

P0 zaorała się własnym „dekalogiem wolności”

27 grudnia 2016

Wolność słowa? Czyli najście na redakcję „Wprost”. Wolność mediów i internetu? Czyli inwigilacja antyrządowych dziennikarzy & ACTA. Wolność zgromadzeń? Czyli represje wobec uczestników Marszów Niepodległości. Wolność sumienia? Czyli atak na prof. Chazana za jego konserwatywne poglądy. Wolność samorządów? Czyli „ch... tam z Polską wschodnią”, gdzie dominuje przeciwny nam elektorat PiS. Platforma pięknie zaorała się własnym „dekalogiem wolności”, którego w ogóle nie przestrzegała w trakcie swoich rządów...

Posłowie Platformy Obywatelskiej okupujący Sejm są w dość tragicznej sytuacji. Jeśli zrezygnują z tej formy protestu i wyjdą to się ośmieszą. Z drugiej strony – nikt do końca nie wie, po co tam siedzą. Dlatego też – jak się wydaje – podjęli się próby narzucenia jakiejś narracji, która mogłaby wytłumaczyć po co się tam znajdują i dlaczego nadal okupują budynek polskiego parlamentu. W sieci i na twitterze zaczęły się pojawiać zdjęcia posłów PO trzymających dużą kartkę papieru, na której wypisano „dekalog wolności”, czyli 10 punktów, których władza „nie może ograniczać”. Trudno się z tymi postulatami nie zgodzić. Są wśród nich takie, jak: wolność słowa, mediów i internetu, wolność sumienia i zgromadzeń, wolność kultury oraz wolność gospodarcza.

Problem polega na tym, że wszystkie te postulaty w mniejszym lub większym stopniu nie były przez posłów PO przestrzegane, kiedy rządzą oni Polską. Pięknie wypunktował ich na twitterze John Bingham, który powiązał: Wolność słowa, mediów i internetu (pkt 1 & 2) z najściem na redakcję tygodnika „Wprost” oraz inwigilacją dziennikarzy przez służby specjalne; wolność zgromadzeń (pkt 3) z represjami wobec uczestników Marszu Niepodległości; wolność sumienia (pkt 4) z represjami w

stosunku do prof. Chazana; wolność organizacji obywatelskich (pkt 5) z inwigilacją przez ABW obywateli organizujących się w legalnych stowarzyszeniach; wolność samorządów (pkt 6) z hasłem „Ch... z Polską wschodnią”, czyli finansową dyskryminacją samorządów w regionach tradycyjnie konserwatywnych; wolność kultury (pkt 7) z zepchnięciem na margines kultury konserwatywnej, odcięciem jej od źródeł finansowania oraz nachalną promocją liberalnego kiczu; wolność nauki (pkt 8) ze zbombardowaniem publikacji naukowej Zyzaka (nt. Lecha Wałęsy) oraz ośmioletnią walką z naukową prawdą o agencji SB Lechu Wałęsie ujawnioną przez prof. Cenckiewicza; wolność gospodarczą (pkt 9) z budową i umacnianiem systemu gospodarczego, w którym o sukcesie ekonomicznym decydują nie talent i umiejętność, a łapówki i resortowość; wolność parlamentu (pkt 10) z brutalną i bezwzględną rozprawą z opozycją parlamentarną oraz łamaniem sejmowych obyczajów.

Wygląda więc na to, że nieprzemyślana akcja posłów PO skończyła się klasycznym samozaoraniem własnymi argumentami. Brawo!

Na podstawie: Twitter.com

Źródło: Niewygodne.info.pl